



DZIENNIK ŁÓDZKI

Uroczysty koncert w Filharmonii Łódzkiej

Wczoraj o godz. 19 rozpoczął się w sali Filharmonii Łódzkiej uroczysty koncert...

Fidel Castro w gościnie u premiera ZSRR

We wtorek rano premier rządu kubańskiego, Fidel Castro, udał się wraz z towarzyszącymi mu osobami do Willi podmiejskiej na zaproszenie przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczowa...

W dniu dzisiejszym rozpoczynamy wielki konkurs ankietę na najlepszy dom mieszkalny Łodzi...

Specjalnie powołana komisja złożona z fachowców architektów i pracowników budownictwa wytypowała na podstawie analizy projektów...

DZIS

- Godz. 10 wiec na Placu Zwycięstwa
Godz. 11:15 odsłonięcie tablicy pamiątkowej
Godz. 12 parada młodości

PROGRAM OBCHODU ŚWIĘTA 1 MAJA W ŁODZI ULEGLI NIEWIELKIEJ KOREKTURZE W ZWIĄZKU Z NIESPRZYJAJĄCYMI WARUNKAMI ATMOSFERYCZNYMI, KTÓRE PANOWAŁY W DNIE WCZORAJSZYM.

Dzisiaj o godz. 10 rozpocznie się na Placu Zwycięstwa ogólnołodzki wiec pierwszomajowy...

Uroczystości w Belwederze

Odznaczenia państwowe dla pracowników gospodarki i starych działaczy robotniczych

W przeddzień 1-majowego Święta, w Belwederze odbyła się uroczystość dekoracji ponad 150 zasłużonych pracowników...

Gości powitał przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki...

Sukces komunistów włoskich w wyborach do senatu i izby posłów

Według wstępnych danych Międzynarodowa Partia Komunistyczna w wyborach do senatu...

ul. Piotrkowskiej 104 (przed gmachem Prezydium RN m. Łodzi) rozpocznie się wielka parada młodzieży...

Po paradzie, której zakończenie nastąpi na Pl. Wolności, delegacje młodzieży z poszczególnych dzielnic złożą wieńce i wianki kwiatów...

Szczegółowy program dzisiejszych uroczystości 1-majowych w Łodzi podajemy na str. 6



Nasze Święto

Ten dzień obrosł jest tradycją, najcenniejsze dobro całej ludzkości - pokój na świecie. Nasza droga nie jest usłana różami...

O Złotą Kielnię Łodzi



Przebiegamy: najlepszy dom mieszkalny. Co jednak pod tym pojęciem rozumiemy? Spojrzenie powinno być wszechstronne. Trzeba bowiem uwzględnić nie tylko kryteria wzrostu twórczego...

Nasza siła jest braterstwo i jedność krajów obozu socjalistycznego. Naszą siłą są komunisty całego świata...

Najlepsze z najlepszych



Budynek nr 1 na Osiedlu Nowe Rokicie przy ul. Cieszkowskiego. Projektował mgr inż. arch. Andrzej Bagala, kierownikiem budowy był inż. Jerzy Woźniak. Wykonawstwo LPBM nr 2.



Budynek nr 53 ul. Rogozińskiego 23 na Nowym Rokicju projektowała mgr inż. arch. Mina Hailigowa. Roboty wykonywali pracownicy LPBM nr 1, którymi kierował inż. Stanisław Kożuch.



Dąbrowa Zachodnia, blok nr 240 przy ul. Zapolskiej. Projekt mgr inż. arch. Aleksandra Dworczaka, kierownikiem budowy była jedna z nielicznych kobiet na tym stanowisku, p. Urszula Stolarska z LPBW.



Babuty, ul. Franciszkańska 66/68. Projekt mgr inż. arch. Aleksandra Zwierko, kierownik budowy mgr inż. Czesław Zawada, wznosili robotnicy z LPBM nr 3.



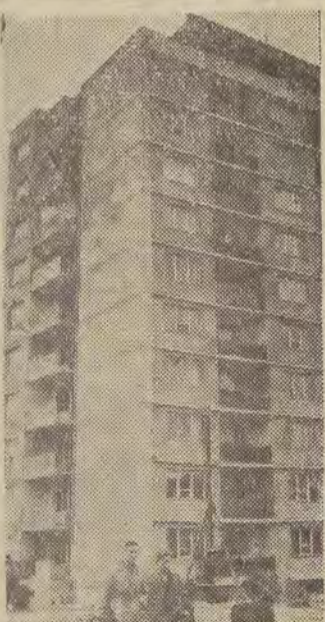
Nowe Rokicie, ul. Przyszkoła 13, blok 33. Projekt mgr inż. arch. W. Minccha (Warszawa). Kierownikiem budowy był inż. Tadeusz Ogrodowczyk z LPBM nr 1.



Wieżowiec przy ul. Boya-Zeleńskiego 12 na Osiedlu im. Wł. Bytomskiej projektował mgr inż. arch. Aleksander Zwierko. Wykonawcami byli pracownicy LPBM nr 3, kierownikiem budowy inż. Władysław Brągoszewski.



Ul. Sporna 85, blok 101a. Autor projektu — mgr inż. arch. Jan Michałowicz, kierownik budowy Edward Kowalski. Wznosili pracownicy LPBM nr 3.



Dolny, ul. Bracka, blok 53. Projektował inż. Nowosadzki z „Mia stoprojektu” — Gdansk, kierownikiem budowy był inż. Florowski. Budowa to LPBM nr 3.



Budynek przy ul. Uniwersyteckiej 8/10 powstało LPBM nr 3 według projektu mgr inż. arch. Wiesława Lelińskiego. Kierownikiem budowy był mgr inż. Jerzy Cimoszko.

Budynek mieszkalny nr 7 na Osiedlu Nowe Rokicie przy ul. Cieszkowskiego. Projektował inż. Jerzy Kowalczyk, a kierownikiem budowy był Kazimierz Koziel, wykonawcami pracownicy LPBM nr 1.

Organizatorem konkursu-ankiety jest redakcja „Dziennika Łódzkiego”, a fundatorami nagród Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa. W dniu 26 marca br. Prezydium Rady Narodowej podjęło specjalną uchwałę. Oto jej fragment: Na podstawie art. 53 ust. 4 pkt. 3 ustawy z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych, Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi postanawia: zobowiązać Wydział Finansowy do zabezpieczenia w corocznych budżetach Rady Narodowej m. Łodzi kredytów w wysokości zł 10.000 z przeznaczeniem na nagrody dla zwycięzców konkursu na „najlepszy dom Łodzi”. Nagrody w wysokości 10.000 zł przyznano również Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa. Konkurs zorganizowano w ten sposób, że w celu do eliminacji wstępnych zgłoszyli: główny architekt m. Łodzi, Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa, Zarząd Oddziału SARP w Łodzi, PZITB, Związek Spółdzielni Mieszkaniowych oraz przedsiębiorstwa budowlane za pośrednictwem DBOR. Każdy z wnioskodawców miał prawo zgłosić 3 budynki, które jego zdaniem

Wszystko

zasługują na wyróżnienie w konkursie. Spośród zgłoszonych wniosków, specjalnie wyłoniona komisja, w skład której weszli jako przewodniczący: zastępca przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi, jako zastępca przewodniczącego red. naczelny „Dziennika Łódzkiego” oraz w charakterze członków komisji: główny architekt m. Łodzi, dyrektor Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa, przedstawiciel łódzkiego oddziału SARP, przedstawiciel PZITB oraz przedstawiciel Zespołu Oceny Projektów Inwestycyjnych przy MKPG — wytypowała 10 budynków spośród których Czytelnicy „Dziennika” wybrali domy najlepsze.

O nagrody ubiegać się będą główni projektanci wyróżnionych domów oraz kierownicy ich budowy. Ustala się nagrody trzech stopni: nagroda I stopnia dla głównego projektanta w kwocie zł 5.000, nagroda II stopnia dla głównego projektanta w wysokości 3.000 zł oraz nagroda III stopnia w wysokości 2.000 zł.

Trzystopniowe są również nagrody dla kierowników budowy. Wynoszą one: 5.000 zł, 3.000 zł oraz 2.000 zł. Niezależnie od tego domy, które zajęły trzy pierwsze miejsca wyróżnione zostaną specjalnymi odznakami: złotą, srebrną i brązową kielnią Łodzi.

Najlepszy budynek mieszkalny Łodzi wybierają mieszkańcy naszego miasta, typując jeden z budynków zakwalifikowanych do konkursu przez komisję. Zdjęcia tych budynków zamieszczamy obok, podając równocześnie adresy, gdzie się one mieszczą oraz nazwiska projektantów i kierowników budowy. Uczestnicy konkursu mogą też głosować na inny dom mieszkalny z tzw. nowego budownictwa nie uwzględniony na liście konkursowej, o ile ich zdaniem, posiada on wszelkie wymagane walory (piękno architekto-

o konkursie

niczne, kryteria ekonomiczne, dobry układ funkcjonalny, jakość wykonania). W dziesięć-gazecie na str. 2 zamieszczamy pierwszy kupon konkursowy. Będzie on kilkakrotnie zamieszczany na łamach „Dziennika Łódzkiego”. Wypełniony kupon należy przesyłać na adres redakcji „Dziennika Łódzkiego”, Łódź, ul. Piotrkowska 86. Na kopercie prosimy zaznaczyć: Konkurs na najlepszy dom Łodzi.

Odpowiedzi konkursowe możnaby nadsyłać do dnia 15 lipca br. Jest zatem sporo czasu. Organizatorzy konkursu będą niezmiernie radowi, jeśli obok wypełnionego kuponu Czytelnicy nasi zechcą zabrać głos w dyskusji, jaka na łamach naszej gazety towarzyszyć będzie konkursowi. Dyskusja ta dotyczyć będzie sytuacji w naszym budownictwie, omawiać jego osiągnięcia i kłopoty, a także uzasadniać wyróżnienie tego czy innego budynku mieszkalnego.

Wśród uczestników konkursu na najlepszy dom Łodzi rozlosujemy 6 nagród. Trzy nagrody dla głosujących na dom, który zajmie pierwsze miejsce w konkursie, dwie nagrody wśród głosujących na dom, który zajmie drugie miejsce i jedną nagrodę dla głosujących na budynek, który znajdzie się na III miejscu.

Konkurs ma charakter stały, powtarzać go będziemy, zgodnie z uchwałą Prez. RN m. Łodzi, rokrocznie. W bieżącym roku wreczanie nagród projektantom, kierownikom budów oraz Czytelnikom „Dziennika” nastąpi w dniu 21 lipca na specjalnie zorganizowanej uroczystości. (AM)

FAKTY i PROGNOZY

STATYSTYCY JUŻ DZIŚ SPIERAJĄ SIĘ O ILOŚĆ NAS I NASZYCH DZIECI W ROKU 1980. WEDŁUG PROGNOZ SPRZED 5 LAT, W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM W ROKU 1980 POWINNO MIESZKAĆ DOKŁADNIE 2.026,5 TYS. OSÓB. JEDNAK PRZEZ OSTATNIE PIĘĆ LAT OJCOWIE RODZIN PRZEMYSŁELI WIDAC DOKŁADNIE SPRAWY ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA, SKORO DZIŚ STATYSTYCY „OPUSCILI” TĘ LICZBĘ DO 1.949,5 TYS. OSÓB.

MIMO WSZYSTKO PRZYBEDZIE NAS SPORO. WSZYSTKIM — NAM, NASZYM OBECNYM I PRZYSZŁYM KREWNIAKOM TRZEBA ZAPEWNIĆ PRACĘ, „WIKT I OPIERUNEK”. JAK TO ZROBIĆ? OTO KILKA FAKTÓW I PROGNOZ NA NAJBLIŻSZY OKRES:

Akademia

Obok sprawozdań i zdjęć filmowych z obchodów 1 Maja w Polsce i innych krajach, gdzie dzień ten jest uroczystym świętem, oglądać będziemy kroniki i czytać sprawozdania z manifestacji w krajach, gdzie wyjście na ulice w tym dniu z transparentami, głoścącymi demokratyczne i niepodległościowe hasła, jest wielką odważą, gdzie grozi za to pałka policyjna, areszt, więzienie.

O tym właśnie myślą dzisiaj przebywający w Polsce studenci cudzoziemscy, kształcący się na naszych wyższych uczelniach, ci, którzy reprezentują narody uciśnione i wyzyskiwane. Studenci zagraniczni przyjechali do nas ze wszystkich stron świata, z krajów o różnych ustrojach politycznych i dzień 1 Maja jest dla wielu z nich co roku dniem refleksji i niepokoju: co w tym dniu dzieje się z moimi najbliższymi?

Po raz pierwszy w tym roku uczestniczą w naszym 1-majowym święcie wychowankowie Studium Języka Polskiego dla Studentów-Obcokrajowców, którzy na rocznym kursie uczy się naszego języka, by w przyszłym roku rozpocząć studia na polskich wyższych uczelniach. Studium łódzkie przygotowuje studentów dla uczelni całego kraju. Jest ich dławustu z 43 krajów czterech kontynentów.

27 kwietnia. Zbrali się dziś, by wspólnie ze swymi wychowawcami i profesorami uczcić dzień 1 Maja. Kiedy poprzedniego dnia odwiedzili ich w Studium, przygotowywali się do tej wieczornicy, użyli recytacji, ćwiczyli pieśni śpiewane po polsku. Teraz rozpoczęli akademię.

Ten wysoki, przystoły chłopiec, recytujący właśnie z przejęciem wiersz Broniewskiego, to Argentyńczyk, Jose Luis Dizeo. W przyszłym roku będzie studentem wydziału reżyserii filmowej PWSTiF. W Buenos Aires ukończył studia aktorskie, ale marzył o tym, by zostać reżyserem. Słyszał o polskiej szkole filmowej, oglądał nasze filmy, zdecydował się przyjechać tutaj. W dniu poprzedzającym akademię zastąpił go z gazetą w rę-



ku. Przeczytał właśnie notatkę, że rząd argentyński wydał zakaz urządzania demonstracji i wieców 1-majowych. Wie, że jego rodacy nie posłuchają tego zakazu, martwi się o swoich najbliższych. Dobierając z trudem słów w języku, którego niedawno zaczął się uczyć, mówi: „Ale ja myślę, że to już długo tak nie będzie”.

Na estradzie występuje teraz chór studentów kubańskich. Dyryguje nimi Claude Pierre-Antoine, pochodzący z Haiti. Na Kubie studiował inżynierię lądową. Potem prawniczo na Haiti. Specjalnie zainteresowała go ekonomia polityczna i to będzie studiował w Polsce. On również myśli o swoim kraju. Tam też nie wolno manifestować, a mimo to każdego roku robotnicy wychodzą z transparentami i żądaniami poprawy warunków życia, podwyższenia płac. 1 Maja to dzień walki na Haiti.

A oto dwaj Cypryjscy: Soterios Stauru i Paulos Jiasemi. Pierwszy będzie studiował socjologię, drugi — historię. Soterios Stauru jest działaczem społecznym i politycznym. W tej chwili na Cyprze nie ma zakazu świętowania 1 Maja, ale do 1960 r. tzn. do wyzwolenia Cypru spod kolonializmu angielskiego i uzyskania niepodległości, manifestacje 1-majowym towarzyszyły represje i aresztowania. Teraz, pod przewodnictwem PEO — najsilniejszej organizacji związkowej, zrzeszającej 40 tys. członków (ludność Cypru liczy 600 tys. mieszkańców) i partii komunistycznej, robotnicy maszerują z pochodami 1-majowych, żądając zjednoczenia wszystkich sił robotniczych i protestując przeciw budowie baz atomowych na Cyprze. Cypryjscy robotnicy mają się czym pochwalić w dniu swego święta. Przez cały rok poświęcają oni swój wolny czas na budowę domów wiejskich, szpitali, szkół itd. W Famaguscie np. zbudowali wielki stadion sportowy, który jest ich dumą i solą w oku właścicieli prywatnych stadionów.

Akademia skończona. Wszyscy śpiewają Hymn Młodzieży i myślą o swoich najbliższych, którzy są daleko stąd. Bo tak już zawsze jest, że w dniu uroczystym biegniemy myślami do najbliższych.

T. WOJCIECHOWSKA

czyli co należy wiedzieć o ziemi łódzkiej

U tarto się, że gdy jest mowa o węglu brunatnym, myślimy o Bełchatowie. Nie myślimy w tym wypadku ściśle. Nowy, potężny okręg przemysłowy, w pierwszej fazie — energetyczny, powstanie dzięki odkryciu wyjątkowo zasobnych (ok. 2 mld ton) pokładów węgla w powiecie bełchatowskim i częściowo — w pajęczanskim. Uruchomiona tu zostanie jedna wielka lub kilka mniejszych elektrowni o mocy ok. 6 tys. MW. (Taka mocą rozporządza w chwili obecnej wszystkie elektrownie w Polsce). Produkcja energii elektrycznej wyrazi się liczbą 40-45 mld. kWh. (Tyle, wszystkie inne elektrownie w kraju będą produkować w roku 1965). W samej tylko kopalni i elektrowni, znajdzie zatrudnienie kilkanaście tysięcy osób. Pierwsze uruchomienia planuje się na lata 1972-1973.

49 proc. ludności województwa pracuje w rolnictwie. Wskaźniki ilości rak do pracy na 100 ha i ilość ludzi utrzymujących się z rolnictwa są bardzo wysokie. W przyszłości wydajność rolnictwa trzeba będzie zwiększyć przy jednoczesnym zmniejszeniu obsady na 100 ha.

W roku 1965 woj. łódzkie powinno się stać z rolno-przemysłowego, przemysłowo-rolniczego.

M — jak metal. Przemysł metalowy powoli wstaje w nasze województwo podobnie jak włókienniczy. Plany, tego do niedawna „oseska” podskoczyły w roku bieżącym (w stosunku do ubiegłego) o 14 proc. Do roku 1965 wzrosną o 50-60 proc.

Prowadzona będzie budowa całego szeregu fabryk, z których na pierwszym miejscu wymienić trzeba Zakłady Konstrukturalne Stalowych w Skiernewicach. W sukurs „metalowi” idzie przemysł elektrotechniczny, elektroniczny i chemiczny, że wymienić choćby Zakłady Podzespołów Radiowych w Kutnie, fabryki w Praszce i Zychlinie, rozbudowującą się zgierska „Boruta”.

W Łęczyskich Zakładach Górniczych wydobywa się obecnie ok. 250 tys. ton rudy rocznie. Najprawdopodobniej w III kwartale przyszłego roku ruszy kopalnia „L-3”. Według wszelkich przewidywań, po przeprowadzeniu niezbędnych inwestycji, łęczyskie zagłębie da rocznie 2 mln ton rudy.

Plany przewidują: w roku 1965, rolnictwo województwa powinno uzyskać średnie plony czterech zbóż w wysokości 17,8 q z ha, ziemniaków — 152 q. Już w tej chwili niektóre nasze PGR (jedne z lepszych w kraju) z jednego ha produkują średnio ponad 26 q czterech zbóż; w zamkniętych rejonach uprawy sadze-

niaków osiąga się plony sięgające 300 q z ha.

Do roku 1980 rozbudowane i nowe zakłady przemysłowe zatrudnią 130 tys. osób. W chwili obecnej w przemyśle i rzemiośle województwa pracuje 144 tys. osób.

T — jak traktory. Mamy ich sporo — ok. 2,5 tysiąca. Jeżeli jednak te liczby zestawimy z 1 mln ha ziemi ornej, oczywista stanie się konieczność szybszego „umaszynowienia” wsi. W roku 1965 liczba traktorów i zestawów maszynowych powinna sięgnąć 6.000. Skupione one będą w rejonach koncentracji mechanizacji.

Perspektywa rolnictwa, to kółka rolnicze. Jest ich w naszym województwie 2,5 tys., zrzeszają ponad 70 proc. ogólnej ilości sołectw. Obecne hasło: każda wieś w kółku rolniczym. Wtedy, jak mówią działacze rolni, będzie można coś „zadziać”.

Majątek kółek rolniczych w postaci środków trwałych sięga już sumy 202 mln zł. Trudno jednak przeliczyć na złotówki ogromny wpływ, jaki kółka wywierają na in-



tensyfikację produkcji rolnej. Ponad 1 mld zł przerobu zaplanowano na rok bieżący Zjednoczenie Budownictwa woj. łódzkiego. Cztery lata temu „przerób” przedsiębiorstwa wynosił 270 mln zł.

Dla budownictwa niezbędny jest surowiec. Obok cementowni działoszyńskiej i

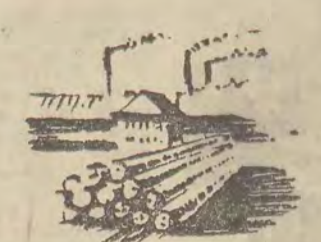
Wizyty olbrzymów

Po raz pierwszy chyba w historii Gdyni obecność naszego „Batorego” w porcie przestała być sensacją dla miejscowej ludności. Stoi on, jak dawniej, na Nabrzeżu Francuskim, ale całą uwagę tłumy, który się tam gromadzi, pochłania kolosalna bryła tankowca „Manhattan”, największego statku floty amerykańskiej, a trzeciego co do ładunku kości na świecie. Jego tonaż, wymiary i masa ładunku mówią już same za siebie: nośność 108.590 DWT, długość 312 metrów i 66.000 ton pszenicy w zbiornikach. No i że by entuzjastom gigantomanii stało się zadość — na redzie Gdyni czeka już następny olbrzym, tankowiec tej samej bandery „Erna Elisabeth”, z ładunkiem kolejnych 30.000 ton zboża.

Do gdyńskich gigantomanów można by było, oczywiście, odnieść się z niejakim politowaniem. Wielkim wyczynem na morzu nie zawsze towarzyszył wielki tonaż statków; najokazalszy okręt Magellana miał wspaniałego 80 ton wyporności, a



„Wszystko poszło gładko i prosto — powiedział kapitan Mac Lean. — Przy wchodze-



„Silikatów” w Teodorach. W każdym powiecie powstana wytwórnia prefabrykatów burowalnych.

Nie ma w naszym województwie miasta, w którym nie zbudowano do tej pory, najbliższym czasie, zakładów przemysłowych. Jeszcze w roku bieżącym ruszy w Działoszyńcu jedna z największych w kraju cementowni. Kończy się również budowa wapienników w Sulejowie i zakładu kredowego w Pałeczynie. Także w roku 1963 zakończona zostanie budowa nowoczesnych zakładów przem. wapiennego w Zębrze i tkalni w Tomaszowie Maz.

Przemysł terenowy odda do eksploatacji fabrykę ochrwy w Łowiczu, zakład przetwórstwa owocowego w Gorczyńcu i zakłady galanterii metalowej w Wieruszowie.

Aktywizacja — słowo magiczne. W latach 1961-1962 na aktywizację miast i osiedli naszego województwa przeznaczono kwotę ok. 680 mln zł. Do roku 1965 łączne nakłady wyniosą ok. 2 mld. zł. Wyda się, że przede wszystkim na inwestycje przemysłowo-rolnicze.

44 proc. naszych wsi ma światło elektryczne. Za tem rolnicy w blisko 1.400 sołectwach mogą nie tylko zapalać żarówki w mie-

szkaniach, oglądać telewizję, ale także korzystać z maszyn napędzanych energią elektryczną.

Elektryfikacja — sprawa trudna, wymagająca dużych nakładów inwestycyjnych i dużego wkładu pracy. Nie mniej jednak, nasi planiści myślą o zakończeniu elektryfikacji wsi łódzkiej w roku 1970.

Obecny „kurs” w przemyśle włókienniczym — rekonstrukcja. Polega ona na wymianie parku maszynowego i

budowie nowych hal produkcyjnych. Dzięki tym pociągnięciom będzie można zwiększyć produkcję, a w szczególności produkcję na eksport. Rozwijają się zakłady m.in. w Brzeźnach, Pabianicach, Tomaszowie Mazowieckim. Modernizacja objęta jest także przemysł pasmanteryjny i jedwabniczy. Obok tego — powstają nowe obiekty — ZPB w Zduńskiej Woli, ruszy poza tym budowa trzech

„odzieżówek”, które zatrudnią po ok. 700 osób — w Łasku, Poddebiczach i Wieruszowie. 1 mld zł, oto suma, jaka przeznaczona będzie na inwestycje rolnicze — melioracje. Jednak, aby plany zakończenia podstawowych prac melioracyjnych mogły być zrealizowane do roku 1975, trzeba będzie znacznie zwiększyć tempo prac. Największe ich skoncentrowanie wystąpi w latach 1968-71.

Ludzie portu — to znaczy kapitanat, przedsiębiorstwa, które prowadziły prace pogłębiania, piloci, cumownicy. Co zaś tyczyć się dokarów, to egzamin jeszcze przed nimi. „Manhattan” i „Erna Elisabeth” są, jak wspomnieliśmy, typowymi tankowcami, stworzonymi głównie do przewożenia ropy; nie posiadają one zatem urządzeń do wyładowywania zboża. Takie to właśnie urządzenia, vacuatory, czyli jakbyśmy powiedzieli po polsku, opróżniacze, dostarczył w dostatecznej ilości sam port, pracują one obecnie pełną siłą motorów, wysysają pszenicę z pełnego brzucha „Manhattan” i przetrzucają do ła downi „Traugotta”. „Lublin” i innych statków, zamienionych na pływające magazyny. Dzienna norma wyładunku wynosi teraz 2.000 ton, a kiedy „Manhattan” nieco się opróżni i zmniejszy swoje zażurnienie, urzysnięły go stanie pod elewator, gdzie każdego dnia wyładowywać się będzie o 500 ton więcej. Na całosć wyładunku przeznaczono zrazu 23 dni, ale mówi się już o 20 dniach. Który z tych terminów będzie dotrzymany?

Miejmy nadzieję, że kapitan Mac Lean poczuje się uprawniony do oświadczenia, że Gdynia jest portem, gdzie morskie kolosy również będą wpływać, jak i wypływać... MIROSLAW AZEMBSKI

